

Interwencje strażaków w powiecie

Data publikacji: 30.05.2019 7:27

Wtorek i środa (28 i 29 maja 2019 roku) standardowo były dla strażaków z powiatu cieszyńskiego pracowite. Odnotowali oni kilkanaście interwencji. Niektóre z nich ograniczyły się do jednego zastępu (tak jak w przypadku usuwania konaru drzewa, zwisającego nad jezdnią), inne wymagały jednak zaangażowania zdecydowanie większej ilości sił i środków.



fot. arc.ox.pl

Do pierwszego ze zdarzeń doszło we wtorek (28.05.2019) na ulicy Świeżego w Cieszynie. O godzinie 13:34 na miejscu pojawiły się zastępy straży pożarnej. Wszystko za sprawą wyczuwalnego zapachu gazu w jednym z budynków. Jak ustalili strażacy podczas pomiarów, w powietrzu znajdował się gaz, najsilniejsze stężenie substancji było zarejestrowane w rejonie piwnicy budynku. Po otwarciu pomieszczenia, strażacy wyposażeni w sprzęt ochronny wkroczyli na miejsce i odłączył dopływ gazu. Odłączono również dopływ prądu do budynku oraz przewietrzono pomieszczenia – **zarządzono ewakuację mieszkańców budynku, którzy zostali wyprowadzeni na zewnątrz. Przybyły na miejsce zespół pogotowia gazowego stwierdził, że najprawdopodobniej rozszczelniła się instalacje, biegnąca pod jezdnią i chodnikiem, zlokalizowanym przy budynku** – wyjaśnił st. Kpt. Michał Pokrzywa, Oficer Prasowy cieszyńskiej PSP. Na miejscu pojawiła się również policja, której zadaniem było ustalenie właścicieli pojazdów, znajdujących się w rejonie działań. Pogotowie gazowe przystąpiło do działań naprawczych – zadysponowano ekipę, zajmującą się wykopami i naprawa tego typu instalacji.

O godzinie 15:41 zastęp straży pożarnej z Jastrzębia-Zdroju, wracając z interwencji w Cieszynie na ulicy Świeżego, natknął się na zderzenie dwóch samochodów w Kończycach na ulicy Jagiellońskiej. Strażacy podjęli działania na miejscu zdarzenia, polegające na wyciągnięciu jednego samochodu z rowu. Nikt w zdarzeniu nie ucierpiał.

Tego samego dnia strażacy interweniowali również w Cieszynie i Mnichu – obie interwencje miały związek z powalonymi drzewami lub konarami drzew.

W środę strażacy rozpoczęli dzień od interwencji w Zaborzu na ulicy Cieszyńskiej. Na miejscu stwierdzono, że samochód marki Fiat wypadł z drogi i uderzył w drzewo. Uszkodzony był przód pojazdu z lewej strony. Kierowca samochodu został przebadany przez zespół ratownictwa medycznego, jednak nie było konieczności przewiezienia go do szpitala. Strażacy zabezpieczyli pojazd, odłączyli akumulator, usunęli pojazd na pobocze i posprzątaali drogę ze szkła i rozbitych elementów karoserii.

O 10:02 strażacy interweniowali w Ustroniu na ulicy Wczasowej, gdzie zgłoszono zwisający nad drogą konar. Gałąź została usunięta przy zastosowaniu piły mechanicznej i uprzątnięta.

O godzinie 11:15 w Ustroniu na ulicy Katowickiej strażacy po raz kolejny interweniowali w związku z intensywnymi opadami deszczu, które występują ostatnio w regionie. Ratownicy zajęli się wypompowywaniem wody z piwnicy jednego z budynków mieszkalnych.

Jak okazało się o godzinie 14:16 w Cieszynie, remonty dróg mogą być niebezpieczne. I nie chodzi tutaj wcale o ryzyko wypadków samochodowych, ale o dojazd karetki do miejsca zdarzenia. Strażacy z cieszyńskiej PSP zostali zadysponowani na ulicę Frysztacką w Cieszynie, gdzie do kobiety wymagającej pomocy medycznej nie mogła dotrzeć karetka pogotowia ratunkowego. Przyczyną braku możliwości dojazdu okazał się właśnie remont drogi – **początkowo działania miały polegać na przejechaniu po kobietę ISUZU z napędem na 4 koła, będącym na wyposażeniu jednostki, jednak ostatecznie strażacy zdecydowali się przenieść kobietę. Poszkodowana znajdowała się około 70 metrów od karetki pogotowia. Po przetransportowaniu kobiety, pomocy udzielili jej ratownicy medyczni** – wyjaśnił st. Kpt. Michał Pokrzywa

